

Sygn. akt I ACz 21/14

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w Wydziale I Cywilnym

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie:	SA Joanna Kurpierz SA Piotr Wójtowicz (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa	(...) w M.
przeciwko	(...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 listopada 2013 r., sygn. akt II C 636/13,

po s t a n a w i a :

- 1) prostując rubrum przez wpisanie właściwej sygnatury akt: II C 636/13, uchylić zaskarżone postanowienie;
- 2) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawić orzeczeniu końcowemu.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy na podstawie art. 199§1 pkt 1 k.p.c., odrzucił pozew z tym uzasadnieniem, że w zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej, nie zostało bowiem wyczerpane postępowanie ugodowe, o którym mowa w art. 151 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze.

W zażaleniu na wyżej opisane postanowienie powódka zarzuciła obrazę art. 233§1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego i przez uznanie, że dołączony przez pozwaną do jej pisma z 6 września 2013 r. projekt obejmujący ugodę w przedmiocie naprawienia szkód górniczych, obrazę art. 199§2 (oczywista omyłka; winno być – §1) pkt 2 k.p.c.

i obrazę art. 151 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze. W oparciu o ten zarzut wniosła o uchylenie postanowienia i o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na to, że zaskarżone postanowienie opatrzone zostało sygnaturą nie przystającą do sygnatury sprawy, w aktach której się znalazło, analiza jego treści jednak pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że dotyczy ono tej właśnie sprawy, jedynie sygnatura wpisana w nim została oczywiście błędnie. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny uznał za stosowne ową oczywistą omyłkę sprostować.

Zażalenie odnieść musi skutek, acz nie ze wszystkimi podniesionymi w nim argumentami przyjdzie się zgodzić.

Nie sposób podzielić tezy skarżącej o obrazie art. 233§1 k.p.c., jakiej dopuścić się miał Sąd Okręgowy, norma ta bowiem reguluje zasady oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy dowodowej, oceny takiej tymczasem Sąd ten w ogóle nie dokonywał (nie było zresztą takiej potrzeby). Nie do odparcia jest jednak zarzut uchybienia normie art. 151 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego, wbrew temu bowiem, co przyjął Sąd Okręgowy, postępowanie ugodowe zostało wyczerpane z bezskutecznym upływem terminu, jaki powódka wyznaczyła pozwanej, a jaki ta zaakceptowała, to jest z dniem 20 sierpnia 2013 r. Nie ulega wszak wątpliwości, że pierwsze propozycje ugodowe pozwana złożyła powódce dopiero przy piśmie datowanym na 6 września 2013 r., a więc już po terminie, to zaś otworzyło drogę sądową dla dochodzenia wynikających ze szkód górniczych roszczeń, i to bez konieczności składania przez powódkę pozwanej jakiegokolwiek oświadczenia. Całkowicie obojętne w tej sytuacji staje się to, czy powódka pozew wniosła – jak uważa Sąd Okręgowy – po przedstawieniu jej propozycji ugodowych, czy też nie. Dla porządku jedynie warto zatem wskazać, że w dacie nadania pozwu (16 września 2013 r. w poniedziałek) w polskim urzędzie pocztowym pełnomocnik powódki nie mógł wiedzieć o złożonej propozycji, tę bowiem pozwana fizycznie wysłała dopiero 12 września 2013 r. (k. 60), w czwartek, i to nie temu pełnomocnikowi, a bezpośrednio powódce.

Zasadność zarzutu obrazę art. 151 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego czyni w konsekwencji zasadnym zarzut obrazę art. 199§1 pkt 1 k.p.c., nie zachodziła bowiem w sprawie nawet czasowa niedopuszczalność drogi sądowej.

Z powyższych względów na podstawie art. 397§2 k.p.c. w związku z art. 386§1 k.p.c., przy zastosowaniu art. 350§1 i §3 k.p.c., a także na podstawie art. 108§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.